

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 60 f. poza Białymstokiem 65 f.

Przeznaczenia z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1,50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Worożowska 61.
Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofiary)
Rynek Kościuszki, Nr. 1
Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.

DZIS! Tryumf Polskiej sztuki kinematograficznej!

1-ny polski obraz
nowej serii na rok
1920

Miłość i Śmierć..

OSOBY GŁÓWNE:

Krysta, młoda poetka Janina Seylińska.
Lucky, znany malarz Józef Sękowski.
Jerzy Orwicz, architekt Józef Węgrzyn.
Rzecz dzieje się w Warszawie.

(KRYSTA)

Zdjęć dokonał inżynier
Umeblowanie i rekwizyty
Kostjumy z pracowni
Kapelusze magazynu mód

Zbigniew Gniadzowski
art. pracowni Ortwein
Gustaw Zmygryder
„Stanisława”

Dekoracje projektował
Tadeusz Sobocki.
Obraz wytwórni „Sfinks”
w Warszawie.

współczesny dramat życiowy
w 6 wielkich aktach.

w szkole 4-tych wielki Bał-masowy.

DZIS! w Sobotę 10 Stycznia i codziennie o g. 8 wieczór w sali teatru „PALACE”

Niebywałe w Białymstoku Wielkie Amerykańskie Wieczory artystyczno-humorystyczne Trupy LILIPUTÓW (najmniejszych ludzi Ameryki).

z fenomenalnym Wilji Pancerem, najświetniejszym artystą Ameryki, występującym w swym najnowszym Skitach: „Zaczarowana kuchnia”. Udział biorą również: uroczą tancerka primabaleryna Teatru „Metropolitain” w N. Jorku Kazimiera Luconi, oraz znakomity baryton Władysław Gussion.—
Codziennie oryginalne amerykańskie zapasy boksowe.—Szczegóły w programach i afiszach.—Ceny miejsc od 3 do 15 marek.

135

KATALOG TELEFONÓW

Z polecenia zarządu telefonów okręgu Białostockiego Polska Drukarnia Główna przystępuje do druku Spisu abonentów sieci telefonicznych w Białymstoku, Sokółce, Czarnej Wsi i Zabładowie.

Administracja Drukarni (Warszowska nr. 61) przyjmuje ogłoszenia do tego katalogu do dnia 20 stycznia r. b.

O G Ł O S Z B N I A

JANINA WOJCIECHOWSKA

Lipowa 28.

Wykwintne Manicure parady
z dziedziny, mody i kosmetyki
od g. 10—2 i od 4—6 pp. oprócz
niedzieli i św.

W sprawie waluty.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 9.1.

Dzisiaj na posiedzenie sejmowej Komisji skarbowo-budżetowej było poświęcone wyłącznie w sprawie waluty.

Przewodniczył poseł galicyjski p. St. Głębicki w obecności ministra skarbu, p. Władysława Grabskiego. Obradowano nad projektem p. Grabskiego o stosunku korony do marki polskiej.

Uchwały odłożono do jutra. Zaraz po tem odbyło się posiedzenie posłów dawnego zaboru austriackiego pod przewodnictwem posła Witosa. Dyskusja była bardzo ożywiona.

Posłowie galicyjscy oświadczyli, że mogą zgodzić się na prawny stosunek 109 marek równa się 117 koronom.

Równocześnie, na wniosek posła Kłernika uchwalono żądać, aby stosunek ten obowiązywał tylko co do koron, będących w posiadaniu obywateli państwa polskiego, i aby rząd jaknajprędzej wycofał korony z rąk obywateli polskich dając im w zamian bony państwowe.

Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu będzie poświęcone wyłącznie sprawie waluty.

Aby stronnictwom dać czas do obrad nad tą sprawą, dziś jeszcze posiedzenie Sejmu poświęcono sprawom wagi drągorzędnej.

Chaos na Ukrainie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 9.1.

Dzisiaj otrzymano taką wiadomość, że w Białej Cerkwi (miejscowość hr. Bronickich) utworzył się nowy rząd ukraiński o charakterze bolszewickim, działający w porozumieniu z rządem Lenina i Trockiego.

Na czele tego rządu stoi Tkaczewski i były prezydent ministrów Mazepa.

Podejrzana akcja.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 9-1.

Dzisiejsze „Nówiny Codzienne” donoszą, że w Wiedniu utworzyła się grupa finansistów żydowskich, która pragnie wyjednać w Czechach prawo zakupu 12 milionów litrów spirytusu dla sprzedaży na kresach państwa polskiego po cenie 18 rubli za litr.

Spekulacja walutowa.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

LWÓW, 9.1.

Z rozporządzenia władz zarządzone rewizje w kacierniach i restauracjach, dowiedziano się bowiem, że gromadzą w nich drobne monety zdawkowe austriackie w celu wymiany ich na banknoty dla spekulacji.

W trzech kacierniach znaleziono bilon na sumę czterech milionów koron.

Bilon skonfiskowano a w zamian wydano marki polskie.

Rabunek koni.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 9.1.

Zauważono, że od kilku dni w okolicach Warszawy grasują bandyci, którzy na szosach napadają na przejeżdżające wozy i zadawalają się rabunkiem jedynie koni i wozów.

Naturalnie konie są przemycane do Niemiec.

Anglja i bolszewicy.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN 9.1.

Tatejszy socjalistyczny dziennik „Vorwärts” donosi, że Anglja nie chce zgodzić się na oddanie Besarabji na rzecz Ramansj. Dziennik oświadcza, że Anglja pragnie oddać tę bogatą krainę rosyjskim bolszewikom.

Wiadomość ta nie znajduje wiary w kołach miarodajnych.

Lenin grozi.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WIEDEŃ 9-1.

Z New Yorka donoszą: Lenin zwrócił się do ententy z nową propozycją co do zawarcia pokoju, grożąc, że w razie odmowy ze strony Koalicji porozumie się z Niemcami i Austrią.

Kabarecista przed sądem.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 9.1.

Sąd na dzisiejszym posiedzeniu rozpoznawał sprawę odora piosenek kabaretowych p. Henryka Steina, oskarżonego o uprawianie agitacji bolszewickiej, ażeł ten zarzut za nieudowodniony, skazał go jednak na 6 miesięcy więzienia za azywanie cadyżych pasportów (Patrz namer wczorazy „Dz. Biał.”)

Kredyt amerykański.

Polska z upragnieniem patrzy na zachód daleki, na zlotodajną i kredytodajną Amerykę. Lecz nie tylko Polska, bo kładą się Jankiesom: Niemcy, Austria, Włochy, Francja a nawet Anglja. W „Economiste Français” wskazał Andre Liesse 13-go grudnia, iż bez pomocy Ameryki Anglja nie może zwycięsko przebrnąć Rabikona powojennego gospodarstwa, pomimo bezprzeznaj swej siły finansowej a tembardziej... — dodamy—Francja, dążąca wszelkimi siłami i środkami do odzyskania utraconych kapitałów i procentów, stanowiących główne źródło dochodów i bogactwa jej obywateli.

Senat amerykański dał pozwolenie na otwarcie kredytów państwowym Europy, aczkolwiek nie nie wiadomo o ilości i formie owej pomocy. Rabek zastany odkryty został nieco przez polemikę ekonomiczno-finansową idealisty Poderewskiego z realistą Billińskim i pokazał obraz nie bardzo badający, szczególnie dla nas, będących parjasami a bogatego stołu Ameryki, zmaszonymi płacić nie tylko sto dwadzieścia marek za dolara, który normalnie kosztować powinien 4 i jedna trzecia marki, ale i przyjmować apokarzające warunki dostaw towarowych, wszystkich państw, bliżej śledzących bogatego wajażka z Ameryki... więcej z nim skazywanym.

Jesteśmy kopeluszkiem w hierarchii narodów i nawet zdruzgotane i zdradzieckie Niemcy mają więcej poczesne miejsce w zautaniu narodów na eo najlepiej wskazuje kurs marek niemieckich a nas. (270).

Powiedziała mi kiedyś pewna pani, iż „prawda jest nieobyčajnością” i miała rację, gdyż ehełata przez to określić, iż nieczyżna w wielu okolicznościach w myśli maksymy Carlyle milerzeć mał. Czy i pablicysta

DZIŚ! Najstynniejszy obraz włoskiej wytwórni „Cines“ w Rzymie!

KOBIETA SZATAN

Bogata wystawa.

Nowoczesne tańce.

Wielkie arcydzieło
w 6-ciu częściachTragedja i niezwykle
przygody miłosne od-
ważnej awanturki.Gra i reżyserja, są
szczytem sztuki kine-
matograficznej.

Kino-Teatr

„MODERN”

masi milieć? Sądzę, iż nie, ale... prędomówność i szczerść zawsze tworzy wrogów, zawsze atradnia był, rodząc ma a dyktantów, niedo-
jęgów i zainteresowanych aureolę warcholstwa i niechęć osobistą.

Nie będę też podkreślał prawdy całej w wysięgu o kredyty amerykańskie i w przeszkodach, czynionych opieszalym lub mniej wywi-
czonym polskim współzawodnikom. O prawdę niech zapomną się ci, którzy przez labirynt wewnętrznych i ze-
wnętrznych atradnic formalistyki biurokratycznej przechodzą, lub ci, którzy nie mogą produkować i eksportować, którzy nie mają surowców i maszyn najko-
nieczniejszych, a wreszcie niechaj... Sejm Saverenny łaskawie oświado-
mi swoich posłów-chłopów, iż nie jest patriotyzmem polskim żądać od spożywców miejskich tysiąc razy więcej za produkty rolnicze i cho-
wać pieniądze w pierzynach lub siano-
nie. By potem „świniaki“ (autentyczne) owe pieniądze zżarty... zamiast gotówką wzmacniać wkłady pań-
stwowe.

Alc wróćmy do naszego założenia: O kredyty amerykański abiegają się wszyscy w Europie, amiejacy lepiej niż inni, chodzić za swoimi interesami i wzbudzać zaufanie, działając asypiająco na instykt samozachowawczy Jankiesu. Na konferencji handlowej w „Atlantic City“ oświadczył gubernator Harding z Federal Reserve Board, iż nie jest możliwym popieranie europejskich stosunków handlowych długoterminowym kredytem. Problem finansowania Europy musi być pozostawiony całkowicie prywatnej, bo wszelkie popieranie państwowych pożyczek stworzy szkodliwą dla odporności ekonomicznej Stanów Zjednoczonych inflację obcych papierów.

Konferencja ogłosiła rezolucję, by „zaprzyjaźnione rządy jaknajprędzej wróciły do przemysłowej pracy produkcyjnej i zamknęły wszelkie indystryje wojenne (które my, niestety, dopiero rozpoczynamy dla dobra Europy Zachodniej, płacąc jej za to odszkodowaniem i pieniędzmi nawet — jak piszą, że okupację terytorjów plebiscytowych). Francuska misja na konferencji żądała kredytu na lat 10 podobno 800 milionów dolarów. Włochy — 600 milionów, Belgja — 100 milionów, a my?”

„International Trade News“ w Nowjorku uważa, iż trzy lata to za krótki przeciąg czasu dla obudzenia przemysłu europejskiego (czy i polskiego?) O wysyłce pieniędzy do Europy niema wogóle mowy, gdyż Ameryka sama potrzebuje gotówki dla obrzymlęgo powiększenia swego eksportu właśnie do Europy, a żąda się przytem, by oddzielne państwa europejskie przedewszystkiem pomyślały o sanacji swoich finansów, na to — rozamie się — by miały czem wartościowem płacić Ameryce za towary, surowce, zboże i maszyny w Stanach wyprodukowane. Szezególniej zboże, którego potrzeba dla Europy za 2-3 miliardów dolarów rocznie! Oprócz dobrej waluty muszą być i inne gwarancje państwowe. Zapewne: koleje, kopalnie, źródła natry itd.

Tak wydają kredyty amerykańskie, wogóle dla państw Europy. W szeregach dla Polski chyba nie jest lepiej, bo tu w grę jeszcze wchodzi najrozmaitsze wschodnie i zachodnie bliższe interesy, stykające

się z sobą w nienawiści do nas, obok interesów innych „zaprzyjaźnionych“ mocarstw, szakujących, jak wyżej wskazałem konkretnych kredytów amerykańskich i mających w Ameryce swoje stosunki i własne banki i swoich prawdziwych finansistów.

I my mamy banki polskie w Ameryce i polaków amerykańskich i poselswo pod wodzą ks. Labomirskiego i tradycje stare, lecz mamy też rywali i wrogów, starych znajomych, ale pewnych w swej niechęci. Czy senator Morgenthau lub adwokat Berenson ich zwycięży?

Jestem zdania, iż w walce o kredyty amerykańskie zwyciężyć ma si patriotyzm polski w Ameryce i Polsce, tylko trzeba patriotów zorganizować i w Stanach Zjednoczonych i we własnej Ojczyźnie. Unikać należy dyktantyzmu finansowego prawników i gorących chęci generalistów, a na arenę wyjść maszą chłodni kapey, praktyczni ekonomiści i bankierzy, amiejacy liczyć i zwyciężać, nie sentymentem, a rozumem i odsetkami. Dla odsetek zaś potrzebna droga organizacja: praca wewnątrz kraju, któryby odsetki pokryła i nadwyżkę satą przyniosła.

Gdzie są ludzie, którzy powyższą myśl zdrowo wykonają amiejacy? Gdzie chłopci, którzy tanio mając dosyć pieniędzy, odżywią robotnika, a gdzie robotnik, który dla ojczyzny i swego dobrobytu pracować będzie? Gdzie wreszcie przedsiębiorca, który zadowolni się małym zyskiem, by żyć, a nadwyżkę ofiaruje na cele kulturalne (badania własnych domów) i zabezpieczenia przyszłości robotników? Są to pojedyncze ogniwa jednego łańcucha, który nie może być rozluźniony jeżeli ma istnieć Polska.

Edward Duttlinger.

Z Sejmu.

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu uchwalono ustawę o zniesieniu ksiąg robotniczych i służbowych.

Na temże posiedzeniu poseł Głubiński, jako referent Komisji, przedstawił ustawę o obywatelstwie polskim, w której Komisja poczyniła szereg zmian w projekcie rządowym.

Poseł żydowski Grinbaum opominał się o to, aby obywatelstwo polskie w byłym zaborze rosyjskim przyznano także tym, którzy nie byli wpisani do ksiąg stanowych.

Minister spraw wewnętrznych zażądał, aby w obec poczynienia zmian w projekcie rządowym ustawę odesłano do komisji.

Sejm przychylił się żądania ministra.

Głosy publiczne.

(Odpowiedź p. Lenczewskiemu).

Wobec wystąpienia p. G. Lenczewskiego Samotyła dla wyjaśnienia mego stanowiska w tym wypadku jako pracownika instytucji społecznej, ze swej strony proszę na sędziów i delegata Związku Instruktorów Gospodarstwa Wiejskiego i Pracy Społecznej w Polsce, II delegata, który zostanie wybrany przez ogólny Okręgowy Zjazd Kółek Rolniczych na skutek mojej prośby dn. 27 stycznia, III delegata, którego o-

bierze ogólny Zjazd młodzieży dn. 25-go stycznia na skutek mojej prośby.

P. Samotyja Lenczewski łaskawie przedstawi również 3-eh sędziów; — pp. sędziowie zaś kompromisowo obiorą sobie jeszcze kogoś na sędziarbitra z osób przedstawionych im przez strony.

Sąd w ten sposób złożony, jak sobie życzy tego p. Lenczewski, rozstrzygnie, czy słuszną była niejątywa protesta, — myślę jednak, że chłopcy, którzy chcą iść do szkoły rolniczej, tem niezadowolnią się... będą czekać zrealizowania podjętej tak obszernie dyskusji...

Z poważaniem Wł. Ramel.

„Chucherko“.

(Szkic).

Noc była ciemna, smutna, beznadziejna. Deszcz siekł po twarzach, z rzadka spieszących, a zapóźnionych przechodni... Wieher wiał swe odwieczne, przeraźliwe skargi i to-
motał słabo amocowanymi sztyldami...

Z za rogu ulicy wysunęła się jakaś postać kobieca, wstała, drobna i jakby chwiejnym krokiem zaczęła dążyć wzdłuż ulicy. Czynała ona wrażenie niezdęcydowanej. Chwilami biegła prawie, to się zatrzymywała szepejąc coś z cicha, to znów biegła, jakby w dąży jej szalała walka, równa żywiołom rozpasanym owej nocy...

Wtem wiatr zawył przeraźliwie... Z łoskotem otwarto jedne ze sklepów też obok idącej. — Zatrzęsła się zdenerwowana i przygięła do osłigłego od deszczu mara... W głowie jej haczło... Wstrzymała oddech... Uderzył ją blask światła z otwartych drzwi, więc się asunęła w cień. Ze sklepa wyszło dwoje ludzi: on i ona. Byli czemś podniecent — widocznie pill. Przyśniąci do siebie nie zwracali uwagi na nie, a przytem było ciemno. Mężczyzna szeptał namłtne: „Kocham Marysia... rozamiesz? Kocham! Njkiego na świecie nie kocham, tylko ciebie jedyną!”

— „A ta Halina?“ odpowiedziała towarzyszka ze słodkim, aśmiesz-
klem.

— „Ach, to mądre chucherko? Kpisz chyba kochanie... Cóż ja bym z nią robił? roześmiał się bratnie, a noc ciemna powdrzyła niedyskretnie, echem ironię jego śmiechu. — Ja jej nie kocham, a że dziejezno światła za mną nie widzi, to coś szkodlił pobawić się jej miłością... Młoda jest, przystojna... Ale kocham tylko ciebie! A ty mi pżawlasz na taką zabawkę, prawda? Wszak ona nie nie kosztuje!”

— „Oj hola!“ odrzekła towarzyszka, nazwana Marysią, „ale będzie kosztowała“.

— „Ręczę ci, ona nie nie żado“.

— „Tak“ — zachleotała Marysia, „ale mnie masz kapić za to zęgerek, że ci pozwolam chodzić z tą tam... chucherkiem“, jak ją bazy-
wosz“.

— „Dobrze, Marysi!“

Deszcz rozpadał się na dobre, spóźniona para siadła do dorozki, zostawiając za sobą jeden tylko cieni zmartwiałego dziewczęcia, które skrapiało rzealście twarz brami.

Stała chwilę niezdęcydowana... Kochała nad życie tego człowieka...

On jej przed paru godzizami tak przysięgał, jak teraz przysięga „tamtej“...

Halina skamieniała w bolesnej zadumie, patrząc na znikającą w dali ciemną ploną dorozki. Od czasu do czasu zamigotał jeszcze odzwierciadlając w przydrożnej ko-
łazy brudno-zółty promyk latarki, oświecającej drogę dorozkierzowi...

Po chwili i to znikło... A barza z każdą chwilą się wzmagała; grzmot przeraźliwy rozdarł chmury, i Halina stanęła jak dach cała w jasności błyskawicy.

Czy to dach zemsty? Nie ploranową zemstę zwiastował ów groźny grzmot, lecz błyskawicową, szlachetną przemianę uczuć z miłości — w smutek.

Wzniósłszy oczy w ciemne niebo, rzekła z mocą: „W świat, w świat iść mi! Praca do zapomnienia“...

J. Wojciechowska.

Oszczędzajmy swój grosz.

Od pierwszego stycznia b. r. zaczęła funkcjonować Poczta Kasa Oszczędności, która za pośrednictwem urzędów pocztowych przyjmując kwoty pieniężne, oprocentowuje je i wypłaca.

Naprzykład we Francji w przeciągu lat 20 wkłady drobne do P.K.O. dosięgły 85 proc. ogólnokrajowych oszczędności, na które składał się przeważnie grosz wdowi. Pomimo największych ofiar wojny spadłych na nią, raina ekonomiczna jej nie zagroziła. Obecnie rząd posiada około 10 miliardów franków, które oszczędzony robotnik składa w ofiarę, iż one ma będą podporą, a rząd zaś z tego czerpie olbrzymi zysk nie potrzebując wyciągać ręki po pożyczkę wewnętrzną.

A więc obywatelowie chcący przyjść z pomocą krajowi, nieście swe oszczędności do P.K.O., pamiętając, że każdy wasz grosz przysparza sił Ojczyźnie, a dla was przyniesie pociechę w starości.

Do wiadomości podaję niektóre przepisy P.K.O.

1. Umieszczać oszczędności może każda osoba fizyczna lub prawna.

2. Wkładający otrzyma od urzęda pocztowego przy wnoszeniu pierwszej wkładki, książeczkę wkładową, z którą w każdym czasie może wycofać, częściowo lub całkowicie swoje oszczędności. Kwotę, nie przewyższającą mk. 50. o ile ona nie stanowi całkowitego stanu oszczędności, można podjąć doraznie w dowolnym urzędzie pocztowym. Większe zaś kwoty lub całkowite wycofanie oszczędności należy wpięrow wypowiedzieć w P.K.O.

3. Prawo własności do książeczeki wkładowej można sprzedać lub odstąpić.

3. Oszczędności, złożone w P.K.O. ani książeczeki wkładowych zająć nie można.

5. Gdyby właściciel książeczeki oddany został pod karatę, lub też jeśli ogłoszona została jego apodłość — prawo wypowiedzenia lub podjęcia wkładki przechodzi na karatę, względnie zawiadowcę masy apodłości.

6. Oszczędności składać można na swoje nazwisko lub na rzecz innej osoby.

7. Ogólna suma wkładów na jedną książeczkę nie może na razie przewyższać 5000 mk. Gdyby po dopisaniu nowej wkładki stan oszczędności przywyszył 5000 mk. P.K.O. wzywa właściciela danej książeczki do podjęcia nadwyżki, jeśli zaś wezwany tego nie askateczni, zakupuje dla niego za tę nadwyżkę Państwowe papiery wartościowe.

Jedynie w tym wypadku, kiedy właściciel książeczki wkładkowej chce, aby P.K.O. zakupiła dlań papiery wartościowe można na ten cel przeznaczoną dowolną kwotę, bez wszelkiego ograniczenia jej wysokości wniesć jako wkładkę na książeczkę.

8. Wszelkie wpłaty lub wypłaty na książeczkę wkładkową mogą być askatecznione w każdym dowolnym arazdzie pocztowym.

9. Jedna osoba może posiadać tylko jedną książeczkę wkładkową na swoje nazwisko.

10. W razie śmierci właściciela książeczki wkładkowej, P.K.O. postępuje zgodnie z przepisami prawa spadkowego.

R. Płattek.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 9. 1. r. b.
Front Litewsko-Białoruski.

Oddziały nasze odparły kontrataki bolszewickie na nowe nasze pozycje na północ i na wschód od Dynaburga, biorąc jeńców i karabin maszynowy.

Na południe od Połocka oddziały nasze dokonały śmiałych wypadów rozbijając bolszewików pod wsiami Czreświaty i Kisielamii biorąc dwa karabiny, kilkudziesięciu jeńców i zdobycz wojenną.

Na południowy wschód od Bobrujska bolszewicy pod wpływem naszych śmiałych wypadów ogarnięci paniką opuścili swoje pozycje na wschód od rzeki Ptycz.

Front Wołyński.

Sytuacja bez zmiany.

P. S. Szefa Sztabu Generalnego HALLER.
generał ppor.

Agitacja pruska.

KRAKÓW 9-1. (PAT).

Sekretariat Towarzystwa Kresów zachodnich ogłasza, iż na obszarach plebscytowych na Górnym Śląsku Niemcy rozwijają silną agitację i drażnią ludność polską, dokonywują bezzasadnych aresztowań, oraz dopuszczają się prowokacji. Jeden z dokumentów prowokacyjnych ogłasza dr. Rożański z Rudnika.

LYON 9-1 (PAT).

Rząd francuski sprzedał Rumunii 4 kontrtorpedowce, zbudowane w czasie wojny do ścigania łodzi podwodnych.



Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”!



Sejm.

WARSZAWA, 9.1. (Tel. własny).

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił, że prezes senatu włoskiego Tittoni przesłał Sejmowi życzenia najlepszej przyszłości.

Marszałek złożył podziękowanie za to na ręce posła włoskiego w Warszawie.

Sejm przyjął to zawiadomienie oklaskami.

Następnie obradowano długo nad sprawą braku personelu dla poczt i telegrafów, który utrudnia rozwój sieci pocztowej.

Dotychczasowe kursa dla pocztowców przygotowały za ledwie 820 kandydatów.

Zalecono zaprowadzenie ubezpieczenia dla pocztowców. Poseł Stapiński żąda przyspieszenia listów z Ameryki, które zadługo leżą na naszych pocztach.

Przyjęto wnioski w sprawie opieki nad powracającymi halerczykami, oraz zażądano uwolnienia od służby powracającej z Syberji dywizji Hallera.

Uchwalono wniosek o opiece weterynaryjnej w celu zwalczania chorób inwentarza.

Uchwalono rezolucję, żądającą zniżenia taryf dla rolników przenoszących się do innych części państwa.

Przyjęto wniosek, aby z powodu braku mięsa żołnierzom na froncie dawano więcej maki, kaszy i jarzyn oraz konserwy zagraniczne.

Obradowano także nad sprawą odbudowy kraju, przy czem zwrócono uwagę na to, że lud na kresach, z powodu braku domów, mieszka w dołach, co ułatwia agitację przeciwników Polse.

Następne posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym sprawa walutowa.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: Agatona.
Jutro: Honoraty.

Z sądów pokoju.

(m) Po ferjach świątecznych sąd pokoju wczoraj rozpoczął swoje czynności.

Nietakt.

Przed kilka dniami donosiliśmy, że zarząd straży ogniowej ochotniczej zwrócił się telegraficznie do p. Andrzeja Niemojewskiego, redaktora i wydawcy „Myśli niepodległej” z prośbą o zapobiegnięcie rekwizycji domu tejże straży przy al. Lipowej. Ministerjum zarządziło cofnięcie rekwizycji.

Czy to zastaga p. Niemojewskiego który ogłosił publicznie, że w sprawie tej zwrócił się do dwóch ministrów — nie wiemy. Dość, że ministerjum poleciło cofnąć rekwizycję.

W każdym przeciw razie w mieście naszym wywołal słasne zdziwienie — także i w żydowskich kołach inteligentnych — fakt napaści w zargonowej „Dos najc Leben” na p. Eljasza Zabłudowskiego za to, że pomiędzy innymi i on, chociaż jest starostą synagogi, podpisał telegram do p. Andrzeja Niemojewskiego.

W sprawie tej otrzymujemy list następujący:

„Das najc Leben” pyta, czy kto inny z żydów białostockich

podpisałby telegram do takiego antysemitę, jakim jest p. Niemojewski”.

Wiemy o tem dobrze, że akcje przeciw p. Zabłudowskiemu poruszył niejaki p. Prawda. Otoż jako żyd polski maszę oświadczyć, że bez względu na to, czy artykuł w „Dos najc Leben” napisał p. Prawda, czy kto inny, maszę stwierdzić, że redaktor tego pisma źle zrobił drukując napaść za to, że w dobrej sprawie p. Z podpisał telegram do redaktora tygodnika polskiego bez względu na jego antysemitę, czy filosemitę.”

My w sprawie tej możemy powiedzieć tylko tyle:

Author artykułka w „Dos najc Leben” popełnił nietakt pod względem politycznym i społecznym.

Lilipuci.

Dnia 8 b. m. trupa lilipatów, występująca w sali teatru „Palace”, zabawiła publiczność białostocką swymi nad wyraz zręcznymi popisami gimnastycznymi, jak również pomysłowymi parodjami.

Na specjalną uwagę zasługuje p. Laconi, która nie tylko jest świetną tancerką, ale posiada rzadki przymiot w tym zawodzie, to jest — finezję. maseczka jej twarzy wyrażała takie zrozumienie tańca, że białostoczanie wdzięczni za miłe wrażenie obdarzali artystkę grzotami oklasków.

Baryton zaś posiada bardzo miły tembr głosa.

Nie oszczędzono też oklasków ostatniemu „trykowi” (kacni zacząrowanej) wykonanemu przez lilipatów.

J. W.

Strajki.

(m) Wczoraj robotnicy fabryk Sokola i Pareckiego zażądali podwyżki i porzucili pracę. Żądania ich względnie. poczem powrócili do pracy.

Zastrajkowali pracownicy szkół manufakturowych. Zażądali odwyżki o 75 do 160 proc.

Z gminy tydowskiej.

(m) Gmina żydowska zarządziła spis żydów, którzy znajdowali się jako żołnierze rosyjscy w niewoli austriackiej albo niemieckiej. Ci byli jeńcy mają otrzymać zasiłki.

Białostoczanie w Palestynie.

(m) Z inicjatywy organizacji sjonistycznych tutejsza grupa fabrykantów żydów zamierza założyć w Palestynie fabrykę sukna. W sprawie tej odbyło się już kilka posiedzeń.

Plaga Białegostoku.

Niezwycie zychwali stali się żebracy ostatnimi czasy w Białymstoku — zebrani przybiera za trawozające rozmiary, nie można przejść przez ulicę ażeby nie natknąć się na całą partję żebraków, nie dość na tem, po domach prywatnych chodzą też partjami i gdy się kto ośmieli dać 10 fenygów zostaje obrzucony bratalskami obelgami, a wyrażając się tak żebrak wola: „nie daję przyjdzie na was czas”.

Następnie niektórzy rodzice mający dzieci w wieku od lat 7 do 10, przystrojają dziewczynki w pstre łachmany, obelgają grzywkę ucząc je na ulicy kokietować podczas zebrani, czego sama bylam świadkiem.

Ładna przyszłość czeka także istoty, które mają podobną szkole od dziecka”.

Chłopców zaś okaleczają lekko, by łatwość badzili.

Rzadzi byśmy aby, odpowiednio władze zwróciły na żebraków baczniejszą uwagę i przykręcił samowolę i premedytację tychże, gdyż może ona stać się, niebezpieczną, a dotąd jest grabo demoralizującą.

Porady prawne.

Za przykładem wielkich dzienników zagranicznych w twieramy w redakcji „Dziennika Białostockiego” w dziale porad prawnych dla prenumeratorów.

Porady udzielane będą na łonach „Dziennika” w odpowiedzi na każde zapytanie, skierowane do Redakcji listownie.

Naturalnie w odpowiedzi nazwisko pytającego nie będzie ujawniane.

Porad udzielać będą najwyprawniejsi prawnicy nasi.

Usiłowanie przekupstwa.

Nadzorcy młynów i piekarni z ramienia magistrata, pp. Bajko i Gerejkiewicz wykryli wczoraj w młynie J. Alperna przy ul. Jarowieckiej nr. 34 aż 11 pudów maki załatżowanej.

Aby zapobiedz konfiskacie maki Alpern ofiarował nadzorcóm łopówkę w kwocie 200 marek. Nadzorcy samę tę złożyli w wydziale finansowym magistrata.

Naturalnie p. Alpern będzie pociągnięty do odpowiedzialności także za usiłowanie przekupstwa.

Kradzież na pogrzebie.

(m) W czasie pogrzebu strażakajabłata Szelepskiego, strażakowi miejskiemu Szillerowi skradzione portfel z 1200 markami.

Kradzież na poczcie.

(m) W czwartek po południu na poczcie miejskiej p. Kucharskiej, która chciała oddać list poleceny, skradziono torebkę z 700 m. Kradzież zauważyła dopiero po powrocie doma.

Bandytyzm na ulicy.

(k) W czwartek wieczorem na al. Czyskiej 200 m. Ponieważ p. Cz. pieniędzy tych nie miała, bandyci zrabowali jej bransoletkę złotą.

Wczoraj p. Cz. jednego z bandytów poznała na al. Lipowej i zaczęła go ścigać, Bandyta zbiegł na ul. Szkolną.

Katastrofa na kolei.

Wczoraj o godz. 3 m. 20 ze stacji Białystok wypaszezono do Starosiele pociąg służbowy, złożony z parowozu i dwóch wagonów, wiozących robotników i uczniów, powracających ze szkół do doma.

Na skrzyżowaniu się w pobliżu warsztatów towarowych maszynista zauważył pociąg osobowy, przybawający z Warszawy, dał więc kontrparę, aby się cofnąć.

Niebezpieczeństwo zauważył także maszynista pociąga osobowego warszawskiego i zaczął pociąg wstrzymywać.

Mimo to maszyna pociąga warszawskiego aderzyła lekko w wagonny pociąga służbowego.

Parowoz i wagony pociąga służbowego lekko askodzone.

Z personela ceterpiat ciężko maszynista Kłodkowski, którego odwieziono do szpitala.

Lekki szwank odniosło kilka osób z pociąga służbowego.

Oflary.

Gesnerowie na ciepłą odzież dla żołnierza Polskiego 50 m., i na żobek na ul. Warszawskiej 50 m.

„Soból” w Białymstoku.

Rozkaz № 6.

W niedzielę 11 stycznia oznaczę się, w sali Seminarjum nauczycielskim pałac Bronieckich lewe skrzydło, zbiórka o godzinie 10 minut wszystkich drahów i drahen.

Czolem Zarząd.

Senjor fundacji.

Monitor Polski zamieścił w Nr. 284 wezwanie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do kandydatów na senjorów fundacji stypendjalnej im. Józefa z Rątkowskich Sierakowskiej herbu Pobóg do zgłoszenia swych kandydatów na senjora.

Zjazd spółek kredytowych

Polski Związek Wzajemny Spółek Kredytowych zwołal na dzień 14 b. m. zjazd delegatów wszystkich spółek kredytowych b. zaboru rosyjskiego.

Porządek dzienny Zjazdu jest następujący:

1) Projekt nowego prawa o stowarzyszeniach spółdzielczych (spółdzielniach) — ref. dr. Bron. Kasznerz.

2) Zadania kredytu ludowego w nowych warunkach — ref. dr. Antoni Rząd.

3) Organizacja Związków Spółek — ref. Ks. Patron St. Adamski z Poznania.

4) Sprawy walaty — ref. prof. dr. St. Głabiński.

5) Sprawy popatków — ref. Janusz Kwieciński.

6) Rachunkowość w naszych Spółkach — ref. Marjan Ropacki.

7) Wnioski uczestników.

Roman Dmowski.

Dla rekonwalescencji po chorobie wyjeżdża z Paryża na kilka miesięcy do Algieru.

Jak Foch wygrał wojnę?

Jak wygrałem wojnę? zadał pytanie w sposób prosty Foch! gdy korespondent „Echo de Paris” zapytał go o sposób dojścia do tych świetnych rezultatów wojennych.

„Famont ma pipe”, pykając sobie spokojnie z fajeczki, nie podniecając się zbytnio, unikając wszystkich zbędnych emocji, a koncentrując wszystkie w kierunku mego przedsięwzięcia.

Czy te przedsięwzięcie było trudne? Być może. Nasza wojna była bardzo ciekawa. To była „bitwa rządów”. Naprzeciw nas demokracja francuskiej, stał kaiser, człowiek być może inteligentny, ale nie bardzo inteligentny, obecnie sądzony niezapewnie zwycięzcy ze swoich czynów.

Niemcy naprawdę mieli armję wspaniałą, a zawodowców pierwszej klasy, ale armji tej brakło Moltkego. Ten nie byłby tak rozróżnie rozpoczął wojny, by próby znatrolizowania Rosji, a gdyby miał nawet przekonać i tę pigalkę, ja pana zapewniam, że byłby wojnę prowadził inaczej.

Tak, kaiser służył nam za straszną narzędzie. A główny błąd był ten, że połącz pośpiesznie został powierzony mistrzowi od dyktanda. Masieliśmy zwyciężyć.

Idea zwycięstwa. Trzeba ją mieć w sobie za wszelką cenę. „Ja chce zwyciężyć”. Oto pewnego rodzaju autosugestia. Ale by ją przeprowadzić w rzeczywistości, trzeba wiedzieć, że wojna ludzka nie zmienia się nigdy w swej treści, zmienia się tylko w środkach. Trzeba pamiętać, że pod Arcem mistrz wojny Napoleon rzekł: „Maszę wyjść z Weroni”. I był pobity kilka razy.

Nad Marną, nie zapomnieliśmy o tym fakcie. Byłem pobity i wtedy rzekłem sobie: Będę ponosił klęskę cztery dni, pięć dni jeśli trzeba, ale nie przestanę istnieć.

A jednak to ciężka rzecz ponieść klęskę. Bo aby być później jeszcze słuchanym przez żołnierza, trzeba wynieść jakąś nową piosenkę dla wojsk. Bo to atmosfera, w której walczyliśmy wczoraj, i alegi jest zgrabna. Żołnierz w tym nastroju nie pójdzie naprzód.

A wtedy trzeba wynieść, trzeba „fosforyzować” z siebie nową ideę, która by podniosła duszę wojska.

Nie, wojna nigdy nie zmieniła się, od kiedy istnieją ludzie. Lecz co wymaga prawdziwej sztuki? To zawsze ta sama zasada: Dwie wole swobodnie jedna wobec drugiej, ale dwie wole naczające się tym razem przez cztery lata. Wojna wymaga myśli twórczej zawsze bez wytechnienia, wkładającej w akcję pewną siłę menalną. A pewnego dnia, mimo, że płaszcza są już dziury, a jednak mimo tych lak i strat, mimo podziarawionego płaszcza, przychodzi zwycięstwo.

Rozkład jazdy pociągów.

Z Białegostoku odchodzą:
Do WARSZAWY: o godz. 12 m. 5 w nocy, o g. 5 r. i o godz. 3 m. 45, pp.
Do WILNA: o godz. 7 r.
Do GRAJEWY: o g. 7 r.

Do Białegostoku przychodzą:

Z WARSZAWY: o g. 2 m. 30 w nocy, o g. 6 rano i o g. 3 m. 5 pp.
Z WILNA: o g. 4 m. 40 w nocy.
Z GRAJEWY: o g. 7 m. 35 w.
Pociągi osobowe w stronę Brześcia Wołkowskiego na razie nie chodzą.

Poszukiwani na posady bankowe.

Buchalter, Kasjer, młodszy urzędnik, — a.

[Oferty z kopiami referencji przysłać pod adresem:

Bielsk Grodz., Dobromil, A. GARTKIEWICZ.

Zgłoszenia do 25 stycznia.

ZAWIADOMIENIE.

Białostocki Okręgowy Urząd Przemysłowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu (b. Zamek Braniczy) podaje do wiadomości właścicieli zakładów przemysłowych.

1) Planem przewoza Ministerstwa Przemysłu i Handlu są objętej silniki wszelkiego rodzaju (oprócz lokomobil rolniczych i motorów do maszyn rolniczych) maszyny do wszelkiego rodzaju fabrykacji (oprócz narzędzi i maszyn rolniczych), sarowce przemysłowe i materiały pomocnicze oraz gotowy produkt wytworzony w fabrykach (za wyjątkiem produktów spożywczych), drzewo przemysłowe (do przerobu fabrycznego na meble, formiery, posadzki, wszelkie opakowania i t. p. za wyjątkiem drzewo badawianego).

2) Zlecenia na przewóz:

a) stempli kopalnianych wydaje Urząd Górniczo-Hutniczy w Dobrowie.

b) Spirytasa, miassy, ropy i produktów naftowych — Ministerstwo Skarbu.

c) Drzewo opałowe dla wszystkich celów, poczynając od dnia 1 stycznia 1920 r. Państwowy Urząd węglowy. Zapotrzebowanie.

d) Lokomobil rolniczych, maszyn i narzędzi rolniczych oraz motorów do nich — Minist. Rolnictwa i Dóbr państwowych.

3) Za zgodą dysponowania wagonami przyjęto wydawanie zleceń dla stacji, leżących w danym okręgu przemysłowym, wobec czego Urząd Przemysłowy w Białymstoku wydawać będzie zlecenia na wagony wysyłane ze stacji, leżących w Białymstoku i w powiatach: Białostockim, Sokólskim, Łomżyńskim, Ostrowskim, Wysoko-Mazowieckim, Ostrołęckim, Kolneńskim, Sławolskim, Augustowskim, Sejneńskim, Szczaczyńskim.

4) Dla otrzymania zlecenia na wagony w miesiącu Stycznia 1920 r. należy każdorazowo zwracać się do Urzędu Przemysłowego z podaniem opłaconym stemplem 3 m. i wyszczególniającem jakosć i wagę towaru, ilość potrzebnych wagonów nazwy stacji wysyłającej i odbiorczej, wreszcie nazwisko i imię nadawcy i odbiorcy.

5) Dla zapewnienia sobie zleceń wagonowych na przyszłe miesiące poczynając od lutego 1920 r. koniecznym jest stosować do wymagań władz kolejowych składanie w Urzędzie Przemysłowym najpóźniej do dnia 3-go poprzedniego miesiąca deklaracji opłaconej stemplem za 4 mk. ze wskazaniem jaki towar i w ilu wagonach, z jakiej stacji do jakiej będzie wysyłany.

6) Złożenie uprzedniej deklaracji nie awanturę zainteresowanych odziorzenia w danym miesiącu każdorazowych podań o wydanie zleceń na wagony, w podaniach opłaconych stemplem za 4 mk. należy wyszczególnić dane wskazane w punkcie 4-y m.

7) Powyższy sposób zgłoszenia zapotrzebowań na wagony obowiązuje aż do odwołania.

Okręgowy Urząd Przemysłowy w Białymstoku.

Okręgowy Inżynier Przemysłowy na Okręg Białostocki Malinowski. 108

Gielda.

WARSZAWA 9-1 (Tel. własny).

Na giełdzie płacono dzisiaj za rabcie carskie setki (500) rabił 184.00—193.00

Za damskie (1000) 57—60;

Za korony austriackie 87—89.00.

Franki 12.20, 12.75

Dolary 129—135.

Fanty 515—530.

Dr L. PRYBULSKI z ŁODZI

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopięciowe od 3—8 (od 5—4 dla pań)

ul. Sosenowa 38 i (dawnej Cmentarna, róg Lipowej) naprzeciwko Soboru. 2

GABINET DENTYSTYCZNY S. UZAŃSKIEGO

Sienkiewicza (Wasilkowska) 5
Usuwanie zębów bez bólu.
Nowoczesna technika.

RATUJCIE WŁOSY!

Wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów, uczony Psycho-Fronolog Szyller-Szkolnik wysła bezinteresownie cenne wskazówki i rady. Adres: Szyller-Szkolnik, Warszawa, Piłkna 25-12—róg Marszałkowskiej. 16159

Dr med. Stefan Jermakowicz

Z WARSZAWY

b. asystent kliniki uniwers. profesora Meissnera we Wrocławiu.

Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów

ul. Sienkiewicza 5 (daw. Wasilkowska) Przyjmuje od g. 4 do 7.

Dr A. HIGIER z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne moczopięciowe od 1—3 i 5—8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a. 9

Dr med. JÓZEF JUDY z WARSZAWY

Chor. wewnętrzne i dziecięce

Sienkiewicza 44 a.

Przyjmuje od godz 5—7. 108

Dr H. GRODZIŃSKI z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.

Przyjmuje od 4 do 8.

Rynek Kościuszki 11. 9

Dr I. NEUMARK z Piotrogrodu

b. ordynator Piotrogradzkiego Alekszewskego szpitalu wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne i moczopięciowe. (606—914).

od 3—8 p.p.

ul. Kilińskiego 16 II (b. Niemiecka) 8

OKULISTA Dr KOZIÓROWSKI

Asystent Instytutu Oftalmicznego z Warszawy

ul. Sienkiewicza 39.

Przyjm. 5 1/2—7 wjez. 8

Dr M. ALTFELD z WARSZAWY

Ordynator Szpitala Wenerycznego.

Choroby skóry, weneryczne i moczopięciowe

przyjmuje w gab. Dr. Kryszyńskiego od 4—7. Lipowa, 33. 9

Warszawa.

Zlecenia wszelkiego rodzaju oraz kupno i sprzedaż wszelkich towarów załatwiam śpiesznie i kulturalnie. Setki podziękowań.

Artur Hurewicz, Warszawa Grzybowska 11. 10

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono legitymację żywnościową. Franciszek Zywołowski. 143

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne.

M. Gnicucki. 134

Młody wojakowy zamężny pragnie poznać młodą inteligentną pannę lub wdowę i poszukać w celu matrymonialnym. Oferty: „Dla podoficera” do kantoru Administracji „Dziennika Białostockiego”. 160

Sprzedają się rozmaite rzeczy domowe i kuchenne, a także kapusta i ogurki, ulica Sw. Rocha 18. Restauracja „Pod Orłem”. 162

Potrzebna zdolna kucharka do restauracji (adres w redakcji) 163

Zgubiono legitymację wydaną przez władze polskie. Józef Szpinman. 164

Kasjera lub pomocnika buchaltera poszukuje posady. Posiada dobrą referencję. Oferty pod R. do Redakcji. 165